

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 319/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 grudnia 2019 r. sygn. akt I C 919/18

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę 38.073 zł podwyższa do kwoty 68.495,96 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) oraz w punkcie III w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;**
2. **oddala apelację w pozostałej części;**
3. **zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1.620 zł (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
4. **nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 1.522 zł (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia dwa złote) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;**
5. **odstępuje od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.**

SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 319/20

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 16 listopada 2021 r.

Wyrokiem z 3 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: I. zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. M. kwotę 38.073 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 maja 2018 r. do dnia zapłaty; II. oddalił powództwo w pozostałej (powódka domagała się zasądzenia sumy 133.455,96 zł z odsetkami od dnia wniesienia powództwa, w tym 122.500 zł zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci ojca powódki oraz 10.955,96 zł skapitalizowanych odsetek za opóźnienie od 60.000 zł pomniejszonej o 7500 zł wypłacone przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego, naliczonych od 25 czerwca 2015 r. do dnia poprzedzającego wniesienie powództwa); III. zasądził od powódki na rzecz pozwanej 2.615 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 178-182), które Sąd Apelacyjny przyjął za własne.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle przepisu art. 446 §4 k.c., przyjmując, że:

- powódkę łączyła ze zmarłym ojcem silna i pozytywna więź emocjonalna;
- pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności gwarancyjnej za skutki wypadku z 29 sierpnia 2012 r., w następstwie którego zmarł ojciec powódki, uznając jednakże, że świadczenie wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym jest odpowiednie, przy uwzględnieniu 70% przyczynienia;
- ww. stopień przyczynienia w świetle okoliczności sprawy był prawidłowy, zważywszy, że bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie pieszego ojca powódki, a zachowanie kierującego samochodem stanowiło tu współprzyczynienie do wypadku;
- krzywda, której doznała powódka uzasadniała określenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia (bez przyczynienia) na poziomie 130.000 zł.

Wyrok powyższy zaskarżyła apelacją powódka w części, tj. w zakresie pkt. I ponad kwotę 38073 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 maja 2018 r. do dnia zapłaty, w zakresie pkt II oraz pkt III, zarzucając naruszenie: 1) art. 362 k. c. w zw. z art. 444 k.c. w zw. z art. 446 §4 k. c. - poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że poszkodowany przyczynił się w 70% do swojej szkody i obniżenie kwoty zadośćuczynienia w wymiarze orzeczonego, określonego procentowo przyczynienia się, podczas gdy z przepisu wynika, że obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, stopnia winy obu stron, a nie zaś wymiaru przyczynienia się; 2) art. 233 k.p.c. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, przez błędne przyjęcie, że ojciec powódki przyczynił się do swojej szkody w 70%, podczas gdy opinia biegłego nie wskazuje wymiaru, w jakim poszkodowany przyczynił się do szkody; wskazany wymiar przyczynienia się poszkodowanego oznacza w rzeczywistości sprawstwo, gdyż każde przyczynienie się do szkody w wymiarze powyżej 50% oznacza sprawstwo szkody; poszkodowany nie przyczynił się do swojej szkody, ewentualnie z ostrożności procesowej, gdyby Sąd uznał przyczynienie się zmarłego do szkody, należy uznać, że było one nieznaczące; błędne przyjęcie, że ojciec powódki nie zachował szczególnej ostrożności, przechodząc przez jezdnię, podczas gdy w rzeczywistości ostrożność taka została zachowana; 3) art. 235² §1 pkt 2 k.p.c. - poprzez błędne jego zastosowanie oraz naruszenie art. 241 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. w zw. 278 k.p.c. w zw. z 286 k.p.c. - poprzez niezastosowanie ww. przepisów, co skutkowało pominięciem wniosku powódki

o uzupełniającą opinię biegłego, wobec błędnego przyjęcia, że okoliczności sprawy zostały już obszernie i wyczerpująco omówione, podczas gdy w sprawie nie zostały rozstrzygnięte fakty mające istotne znaczenie dla sprawy, a zarówno pisemna opinia, jak i pisemna opinia uzupełniająca były niepełne i sprzeczne ze sobą; 4) art. 235² k.p.c. i art. 236

k.p.c. - poprzez ich niezastosowanie, a tym samym pozostawienie wniosku złożonego przez powódkę w piśmie z 6 listopada 2019 r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji bez rozpoznania.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 95.382 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Apelująca domagała się także uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego biorącego udział w sprawie podczas postępowania przed Sądem I Instancji, ewentualnie o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Wbrew intencjom skarżącej, w pierwszej kolejności rozpoznać należało zarzuty natury prawnoprocesowej, albowiem jedynie prawidłowy stan faktyczny, ustalony na podstawie właściwie ocenionych dowodów, może dać podstawę do trafego zastosowania prawa materialnego.

Zarzuty procesowe charakteryzują się dwoma istotnymi cechami. Po pierwsze, są wiążące, także co do swojego zakresu, dla sądu odwoławczego. Po wtóre, ich skuteczność wymaga wykazania wpływu ewentualnego uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia.

W rozpoznawanej sprawie apelująca zakwestionowała dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, niedopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej, ewentualnie z opinii innego biegłego. Podniesiona w apelacji w tym zakresie argumentacja jest jednak nieprzekonująca.

Chybiony jest w szczególności zarzut, jakoby biegły zaniechał przeprowadzenia stosownych obliczeń oraz ich analizy. Skarżąca zdaje się zapominać, że ten sam biegły wykonywał opinię na potrzeby postępowania karnego, podczas sporządzania której dokonał oględzin miejsca zdarzenia, zapoznał się z materiałem dowodowym oraz dokonał szczegółowych obliczeń (opinia – k. 102-125 akt (...)) Biegły w opinii uzupełniającej odniósł się szczegółowo i fachowo do wszystkich zarzutów podniesionych przez stronę powodową (k. 125-133). W tym dokumencie także powołano się do dokonane przez biegłego wyliczenia. Biegły przyznał wprawdzie, że przy sporządzaniu opinii uzupełniającej nie korzystał z akt sprawy, ale wskazał jednocześnie, że dysponował kopiami opinii sporządzonych przez niego wcześniej. Wysokie kompetencje biegłego widoczne w sposobie prezentowania spostrzeżeń, badań i wniosków, pozwalają na przyjęcie, że gdyby biegły uznał konieczność skorzystania z akt sprawy do wydania opinii uzupełniającej, zwróciłby się o to do Sądu. Nieprawdą jest także, że w opinii wskazano, że wyłącznym sprawcą wypadku był pieszy (k. 102). Biegły dokonał też bardzo szczegółowej analizy zachowań obu uczestników zdarzenia. Nie sposób również wymagać, aby biegły przeanalizował wszystkie możliwe sytuacje drogowe. Jego rzeczą jest bowiem jedynie wykorzystanie wiadomości specjalnych dla oceny stanu faktycznego wynikającego ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Oczywiście materiał ten może nie być jednoznaczny, co skutkuje niekiedy wariantowym przedstawieniem okoliczności danego zdarzenia. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka jednak nie miała miejsca. Apelacja niesłusznie przy tym stara się dezawuować jedną niezaprzeczalną okoliczność, że to pieszy winien był ustąpić pierwszeństwa kierującemu pojazdem, a zarazem zachować się tak, aby bezpiecznie przejść przez całą szerokość jezdni.

Jako że Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ocenę dowodów z opinii biegłego dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, nie mogły się ostać zarzuty dotyczące nieprzeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej albo opinii innego biegłego

tudzież niewydania postanowienia dowodowego w tym zakresie. Dodać też trzeba, że twierdzenia o rzekomej stronniczości biegłego okazały się całkowicie gołosłowne. Z tych samych względów za niecelowe uznał Sąd drugiej instancji uzupełnienie postępowania dowodowego na obecnym etapie procesu.

Częściowo uzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 362 k.c.

Za ugruntowany w judykaturze uznać należy pogląd, zgodnie z którym samo przyczynienie się do powstania szkody nie przesądza jeszcze o ograniczeniu obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia się nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego ograniczenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy ograniczyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, decyduje sąd w ramach sędziowskiego wymiaru odszkodowania, w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 10.10.2018 r., I CSK 266/18). Samo przyczynienie się do powstania lub rozmiaru szkody ma charakter obiektywny, oderwany m.in. od zasad odpowiedzialności obu stron, które z kolei mogą mieć znaczenie przy ustalaniu zakresu ewentualnego zmiarkowania odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie wykazane zostało ponad wszelką wątpliwość, że to zachowanie ojca powódki, który naruszył art. 13 ust. 3 ustawy z 20 czerwca 1997 r. – Prawo

o ruchu drogowym (t. jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 450 ze zm.) było główną przyczyną wypadku. Kierujący pojazdem przekroczył natomiast dozwoloną prędkość i spóźnił się ze swoją reakcją obronną, przyczyniając się w ten sposób do zdarzenia drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł pieszy. Z drugiej strony nie sposób w tym miejscu zauważyć, że kierujący pojazdem mechanicznym odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 436 §1 k.c.), co jest związane m.in. ze skalą zagrożenia związanego z samym ruchem pojazdu. Między kierującym a pieszym zachodzi znaczna dysproporcja szans na uniknięcie negatywnych skutków zdarzenia drogowego. Nie można także pominąć tego, że wina poszkodowanego bezpośrednio w zdarzeniu nie była rażąca, albowiem przekraczał on jezdnię w miejscu dozwolonym, choć nie dającym mu pierwszeństwa. W omawianych okolicznościach uzasadnione było w ocenie Sądu Apelacyjnego zmiarkowanie należnego powódce zadośćuczynienia o połowę.

Żądaną kwotę zadośćuczynienia, której słusznie Sąd Okręgowy nie uznał za rażąco wygórowaną, a której nadto pozwana nie zakwestionowała poprzez wniesienie środka odwoławczego, należało pomniejszyć o 50% oraz o świadczenie wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym, uzyskując kwotę 57.500 zł (130.000 : 2 – 7.500). Skapitalizowane odsetki ustawowe, a następnie ustawowe za opóźnienie liczone od daty wymagalności, tj. 25 czerwca 2015 r. do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu, tj. 21 maja 2018 r. – wyniosły 10.995,96 zł. Łącznie należne skarżącej świadczenie wyniosło 68.495,96 zł (57.500 + 10.995,96).

Zmiana wyroku co do meritum skutkować musiała modyfikacją rozstrzygnięcia

o kosztach procesu, o czym orzeczono na podst. art. 100 k.p.c., mając na uwadze, że obie strony w podobnym stopniu wygrały proces i poniosły takie same jego koszty.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1. sentencji, a na podst. art. 385 k.p.c., jak w jej punkcie 2.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które powódka przegrała w 70%, a które po obu stronach ograniczyły się do wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. w zw. z §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

O nieuiszczonych kosztach sądowych w postępowaniu apelacyjnym (opłacie od apelacji) orzeczono na podst. art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 755 ze zm.).

SSA Marek Boniecki